



10 OBSZARÓW TRACONEJ SUWERENNOŚCI

NA PODSTAWIE REZOLUCJI PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO
Z DNIA 22 LISTOPADA 2023 R. W SPRAWIE PROPOZYCJI
PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO DOTYCZĄCYCH ZMIANY
TRAKTATÓW (2022/2051(INL))



OBSZAR 1: POLITYKA KLIMATYCZNA

UE ma nabywać wyłączną kompetencję w zakresie zawierania międzynarodowych porozumień w sprawie zmiany klimatu. Prowadzi to do związania państw członkowskich regulacjami reorganizującym podstawowe obszary życia i gospodarki, od rolnictwa, przemysłu, urbanistyki, po politykę demograficzną czy edukację. Zasadą ogólną całej polityki UE staje się ochrona klimatu i ograniczenie globalnego ocieplenia, co podważa priorytet trwałego rozwoju gospodarki UE na globalnym rynku.



1. Polityka klimatyczna

Główne tezy

- Rezolucja Parlamentu Europejskiego przewiduje, że zasadą ogólną całej polityki UE będzie wymóg uwzględnienia „ochrony klimatu i różnorodności biologicznej” (poprawka nr 83). Jednocześnie projekt zakłada modyfikację celu Unii Europejskiej, jakim jest podejmowanie działań na rzecz trwałego rozwoju, poprzez włączenie do jego wskaźników „**ograniczenia globalnego ocieplenia i ochrony różnorodności biologicznej zgodnie z porozumieniami międzynarodowymi**”.
- Poprawki te zakładają **wyposażenie Unii Europejskiej w wyłączną kompetencję w zakresie zawierania międzynarodowych porozumień „w sprawie zmiany klimatu”** (poprawka nr 69).
- Postanowieniom tym towarzyszy usunięcie obszaru „środowisko naturalne” z zakresu kompetencji dzielonych (poprawka 70), co prowadzi do przejścia przez Unię Europejską wyłącznej kompetencji nad zagadnieniami środowiska naturalnego. Taki zamiar wyraża preambuła rezolucji PE zakładająca „ustanowienie wyłącznych kompetencji Unii w zakresie środowiska i różnorodności biologicznej, a także w zakresie negocjacji w sprawie zmiany klimatu”.
- Preambuła rezolucji PE podkreśla, zgodnie z koncepcją głębokiej ekologii¹, konieczność wdrożenia jednolitej ochrony biosfery bez rozróżnienia i gradacji interesów świata zwierząt i ludzi.
- Zwieńczeniem istotnych zmian jest włączenie nowej kategorii przestępstw przeciwko środowisku (w tym przestępstw klimatycznych) do kategorii przestępstw unijnych oraz wyposażanie Europolu w dodatkowe kompetencje do ich ścigania.

¹ Autorem terminu jest norweski filozof Arne Naess, który pierwszy raz posłużył się nim w artykule *The Shallow and the Deep, Long-Range Ecology Movement* w miesięczniku „Inquiry” w 1973 roku. Myśliciel czyni rozróżnienie na ekologię płytką (stawiającą sobie za cel walkę z zanieczyszczeniem powietrza i zużyciem zasobów naturalnych poprzez np. promocję recyklingu, aby w ten sposób zapewnić szczęśliwe życie mieszkańcom państw rozwiniętych) oraz ekologię głęboką, w świetle której problemem jest „technokratyczne” (sformułowanie, którym posługują się zwolennicy ekologii głębokiej) założenie, iż człowiek ma panować nad przyrodą oraz traktowanie człowieka jako bytu stojącego w hierarchii bytów ponad innymi organizmami (M. Hoły-Łuczaj, *Radykalny nantropocentryzm. Martin Heidegger i ekologia głęboka*, Warszawa 2018, s. 25-26). Warto wskazać, że teoria ta określana jest mianem „panteistycznej religii współczesności” – zob. P. Kozioł, *Ekologia głęboka Arne Naessa – wizja panteistycznej religii współczesności*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo”, nr 4 (1998), s. 85-100.

- Proponowane zmiany pozbawiają państwa członkowskie nie tylko wprost wyrażonych kompetencji w zakresie polityki energetycznej czy przemysłu wydobywczego, ale prowadzi będą do odebrania kolejnych obszarów kompetencji krajowych w ramach zawieranych przez UE globalnych porozumień klimatycznych oraz zaostrzania tzw. polityki ochrony klimatu i polityki na rzecz ograniczenia globalnego wzrostu temperatury.
- W świetle dotychczasowej polityki energetycznej UE bezpośrednim skutkiem przyjęcia poprawek będzie uderzenie w konstytucyjną zasadę bezpieczeństwa energetycznego.
- Omawianą poprawkę należy ocenić negatywnie. Jest zarówno niespójna z regulacjami traktatowymi, jak i (przede wszystkim) stanowi zagrożenie dla wartości konstytucyjnych.

Uwagi ogólne

W ramach pakietu przyjętego przez Parlament Europejski zagadnienia związane z ochroną środowiska i polityką klimatyczną objęte są najbardziej szczegółowymi poprawkami. Jednocześnie tzw. walka ze zmianami klimatycznymi zostaje podniesiona do rangi zasady traktatowej i jako taka ma kształtować politykę gospodarczą UE.

Poprawka nr 83 modyfikuje art. 11 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, stanowiący ogólną zasadę określania polityki całej UE. Zgodnie z propozycją Parlamentu Europejskiego „przy ustalaniu i realizacji polityk i działań Unii, w szczególności w celu wspierania zrównoważonego rozwoju muszą być brane pod uwagę wymogi ochrony środowiska, klimatu i różnorodności biologicznej”. Dodanie do treści tej zasady ogólnej wymogu uwzględnienia „ochrony klimatu i różnorodności biologicznej” jest istotnym *novum*, realnie wpływającym na przyszłe funkcjonowanie UE. To, czym są „wymogi klimatu”, pozwala nam bliżej określić zarówno preambuła, jak i poprawka nr 4.

Poprawka nr 4 zmienia kluczowe postanowienie art. 3 ust. 3 akapit 1 Traktatu o Unii Europejskiej, stanowiącego o powołaniu rynku wewnętrznego i podejmowaniu działań na rzecz trwałego rozwoju Europy. Dotychczas ów „trwały rozwój” definiowany był jako połączenie zróżnicowanych czynników: (i) zrównoważonego wzrostu gospodarczego, (ii) stabilności cen, (iii) społecznej gospodarki rynkowej o wysokiej konkurencyjności zmierzającej do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz (iv) wysokiego poziomu ochrony i poprawy jakości środowiska przy (v) wsparciu postępu naukowo-technicznego. **Wejście w życie poprawki nr 4 do katalogu czynników definiujących „trwały rozwój” dodaje czynnik (vi), czyli „ograniczenie globalnego ocieplenia i ochronę różnorodności biologicznej zgodnie z porozumieniami międzynarodowymi”.** W efekcie „trwałym rozwojem” stanowiącym cel UE, nie może być polityka, która nie prowadzi do ograniczenia globalnego ocieplenia. Nie istnieje jednak żadna metoda pozwalająca stwierdzić, na ile i czy w ogóle narzucone przez UE państwom narodowym drastyczne środki w zakresie tej polityki będą miały jakikolwiek wpływ na zmiany klimatu w krótszej lub dłuższej perspektywie czasowej. Negatywny wpływ klimatyczny staje się jednoznacznie przesłanką blokującą gospodarcze inicjatywy rozwojowe, wspólnotowe lub krajowe. Szczególne znaczenie zyskują również porozumienia międzynarodowe, które uczestniczą w definiowaniu podstawowego celu Unii Europejskiej.

Ma to tym większe znaczenie, że kolejna z poprawek (nr 69) **przekazuje Unii Europejskiej wyłączną kompetencję w zakresie zawierania porozumień międzynarodowych „w sprawie zmiany klimatu”**. Postanowieniu temu towarzyszy usunięcie obszaru „środowisko naturalne” z zakresu kompetencji dzielonych (poprawka 70). Łączna interpretacja poprawek nr 4, 69 i 70 prowadzi do wniosku, że Unia Europejska przejmuje wyłączną kompetencję nad zagadnieniem środowiska naturalnego, co – pomimo braku jednoznacznego rozstrzygnięcia w treści najwyraźniej brakującej poprawki (z pewnością stosowna korekta zostanie zgłoszona) – znajduje potwierdzenie w treści tytułu 13. preambuły rezolucji PE, który proponuje wprost „ustanowienie wyłącznych kompetencji Unii w zakresie środowiska i różnorodności biologicznej, a także w zakresie negocjacji w sprawie zmiany klimatu”.

Preambuła wskazuje zresztą najszerszą z możliwych interpretacji dodania „ograniczenia globalnego ocieplenia” do celów UE. W tytule 32 preambuły rezolucji PE proponuje się, aby „ograniczenie globalnego ocieplenia i ochrona różnorodności biologicznej zostały zaliczone do celów Unii (...) dodanie ochrony klimatu i różnorodności biologicznej do unijnych celów zrównoważonego rozwoju (...) uwzględnienie zrównoważoności w postanowieniach Traktatu dotyczących rybołówstwa”. Wzywa się przy tym UE do globalizacji tej radykalnej polityki, „do włączenia do traktatów międzynarodowych zobowiązań Unii do działania na rzecz ograniczenia globalnego wzrostu temperatury”. Sam tytuł preambuły podkreśla podejście zgodne z koncepcją „głębokiej ekologii”, według którego wzywa się UE do wdrożenia jednolitej ochrony biosfery bez rozróżnienia i gradacji interesów świata zwierząt i ludzi – „do objęcia ochroną naturalnych podstaw życia i naturalnych podstaw egzystencji zwierząt zgodnie z koncepcją „Jedno zdrowie” oraz do uwzględnienia ryzyka przekroczenia granic możliwości naszej planety” (także poprawki nr 70, 157).

Zwieńczeniem istotnych zmian jest postulat włączenia tzw. przestępstw przeciwko środowisku (w tym „przestępstw klimatycznych”) do kategorii przestępstw unijnych, czyli obowiązkowo ściganych we wszystkich państwach członkowskich, wyposażanie Europolu w dodatkowe kompetencje do ich ścigania oraz „zarządzania działalnością Prokuratury Europejskiej za pomocą zwykłej procedury ustawodawczej”. Oznacza to nie tylko wykluczenie prawa weta, ale prowadzi też do poddania wszystkich państw członkowskich dyktatowi prawa karnego we wrażliwych i niezdefiniowanych jednoznacznie zakresach regulacjom przyjmowanym przez zwykłą większość członków UE (tytuł 34. Preambuły, poprawka nr 106 z rezolucji PE).

Podniesienie rangi ochrony „klimatu” i „ograniczenia globalnego ocieplenia” do rangi podstawowych wytycznych przy „ustalaniu i realizacji polityk i działań Unii” oraz w definiowaniu „trwałego rozwoju” jako celu UE, czyni z nowej kompetencji wyłącznej UE uniwersalny klucz, pozwalający w imię „ochrony klimatu” wpływać na kompetencje dzielone oraz kompetencje wyłączne państw członkowskich. W razie jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie UE uzyskuje wyłączną kompetencję do prowadzenia „światowych negocjacji” i zawierania traktatów „w sprawie zmiany klimatu”, które mogą stosownie zdefiniować zakres kompetencji wyłącznej.

Wymieniona poprawka numer 69 zakłada, że w art. 3 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dodane zostanie sformułowanie „w tym w kontekście światowych negocjacji w sprawie zmiany klimatu”, dzięki czemu przepis przyjmie brzmienie: „Unia ma także wyłączną kompetencję do zawierania umów międzynarodowych, w tym w kontekście światowych negocjacji w sprawie zmiany klimatu, jeżeli ich zawarcie zostało przewidziane w akcie ustawodawczym Unii lub jest niezbędne do

umożliwienia Unii wykonywania jej wewnętrznych kompetencji lub w zakresie, w jakim ich zawarcie może wpływać na wspólne zasady lub zmieniać ich zakres”.

W oczywisty sposób powyższa poprawka pozbawia państwa członkowskie wpływu na uzgadnianie stanowisk UE na szczyty klimatyczne COP. Stanowiska takie dotychczas ustalane były jednomyślnie przez Radę ds. Środowiska. Przyjmowanie stanowisk zwykłą lub kwalifikowaną większością głosów w radzie stwarza ryzyko, że nie będzie woli do wypracowania zapisów odpowiadających w największym stopniu wszystkim państwom członkowskim. Mogą to być np. zobowiązania dotyczące tzw. celów klimatycznych (np. redukcji emisji, zwiększania udziału zainstalowanej mocy z określonych źródeł energii, wycofywania określonych technik, harmonogramów czasowych) i zobowiązania finansowe (np. partycypacji we wpłatach na określone fundusze). Realizacja tych zobowiązań może skutkować koniecznością przyjęcia określonych regulacji krajowych, które będą miały wpływ np. na kształtowanie krajowego miks energetycznego, a w konsekwencji – na ceny energii.

Pamiętać należy, że kwestie związane z ochroną klimatu mają fundamentalny wpływ na sektor energetyczny – transformacja energetyczno-klimatyczna zakłada z jednej strony rezygnację z wytwarzania energii elektrycznej z nie-ekologicznych źródeł (np. węgla brunatnego) oraz rozwój odnawialnych źródeł energii (energetyka wiatrowa, solarna, wodna, geotermalna oraz pochodząca z biomasy), z drugiej zaś „zazielenienie” gospodarki poprzez wprowadzanie rozwiązań (np. samochodów elektrycznych w miejsce spalinowych), które będą rzekomo korzystne dla klimatu, ale które wiążą się z koniecznością zwiększenia produkcji energii elektrycznej. Jednocześnie jednak przypomnieć należy, że – jakkolwiek ostateczny cel, jakim jest osiągnięcie zeroemisyjności w Unii Europejskiej został ustalony na 2050 r. – proces odchodzenia Polski od węgla reguluje Polityka Energetyczna Polski do 2040 r.

Przypomnieć też należy, że transformacja energetyczno-klimatyczna jest procesem, który w realiach demokratycznych musi odbywać się w sposób sprawiedliwy (w szczególności warto w tym miejscu przywołać koncepcję *energy justice*²), a podejmowane działania muszą uwzględniać nie tylko ochronę środowiska i przeciwdziałania negatywnym skutkom oddziaływania człowieka na klimat, ale również interesy tych, których one dotyczą. Dotyczy to w szczególności grup, które są narażone np. na utratę pracy (najbardziej klasycznym przykładem są tu, oczywiście, górnicy) bądź ograniczenie ich praw do prowadzenia dotychczas legalnej działalności gospodarczej (dotyczy to w szczególności trendów zmierzających do ograniczania kolejnych branż rolnictwa). Co jednak szczególnie istotne, finalnie wiele negatywnych skutków wynikających z wprowadzanych „odgórnice” zmian może dotknąć całe społeczeństwo (np. wzrost cen energii elektrycznej, kosztów transportu i budownictwa czy wybranych produktów żywnościowych, a szerzej – ograniczenia praw i wolności obywatelskich).

Bezpieczeństwo energetyczne jako wartość konstytucyjna

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w kilku miejscach odnosi się do kwestii ochrony klimatu. Przykładowo już w art. 5 wskazuje, że RP „zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”. Konieczność ochrony środowiska może być uzasadnieniem ograniczeń w zakresie

2 M. Sokołowski, R. Heffron, *Defining and conceptualising energy policy failure: The when, where, why, and how*, „Energy Research & Social Science”, Vol. 11 (January 2016), s. 174-182.

korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3). Władze publiczne są zobligowane do zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska (art. 68 ust. 4). Art. 74 zapewnia, że władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu pokoleniu i przyszłym (ust. 1), a ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych (ust. 2).

Jednocześnie, jak słusznie wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie wstrzymania wykonania decyzji środowiskowej dotyczącej kopalni w Turowie (będącej oddziałem PGE Górnictwa i Energetyki Konwencjonalnej, dalej PGE GiEK), bezpieczeństwo energetyczne traktować należy jako wartość konstytucyjną, gdyż jest jedną z gwarancji niepodległości państwa oraz bezpieczeństwa obywateli. Sąd wskazał, że choć z art. 74 ust. 2 Konstytucji RP wypływa obowiązek ochrony środowiska przez władze publiczne, to „nie ulega jednak wątpliwości, że również bezpieczeństwo energetyczne jest wartością konstytucyjną, ponieważ stanowi jedną z gwarancji niepodległości państwa oraz bezpieczeństwa obywateli z art. 5 Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2020 r., sygn. akt I NSK 105/18, LEX nr 2771346). Wyważenia tych dwóch wartości z punktu widzenia dopuszczalności wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji sąd pierwszej instancji w tej sprawie nie dokonał, pomimo, że miało to istotne znaczenie w kontekście zasady proporcjonalności, o której stanowi art. 31 ust. 3 Konstytucji RP”³.

Artykuł 5 Konstytucji wskazuje nie tylko na konieczność ochrony środowiska, ale również na konieczność zapewnienia polskim obywatelom bezpieczeństwa. Piotr Tuleja, kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, wskazuje, że chodzi nie tylko o bezpieczeństwo militarne, gdyż pojęcie bezpieczeństwa „należy rozumieć szeroko, jako stan dający poczucie pewności i stabilności oraz ochrony. W zakres tego pojęcia wchodzi m.in. bezpieczeństwo, polityczne, militarne, socjalne, ekologiczne”⁴. Wyliczenie to ma jedynie charakter przykładowy. W przypadku Polski (jak słusznie wskazał w przytaczanym wyżej uzasadnieniu NSA) bezpieczeństwo energetyczne jest szczególnie istotne, gdyż np. Rosja używa surowców energetycznych jako broni po to, aby wpływać na państwa z nią sąsiadujące, a także na inne państwa Unii Europejskiej (między innymi na Republikę Federalną Niemiec, a za jej pośrednictwem na całą Europę).

Przypomnieć należy, że:

- a) Już w okresie zimnej wojny Kreml posługiwał się ruchami antyatomowymi, aby osłabić potencjał gospodarczy państw zachodnich;
- b) Gazprom wielokrotnie uderzał w państwa Europy Środkowo-Wschodniej, poprzez stosowanie szantażu gazowego (polityka wobec Ukrainy i ryzyko odcięcia od dostaw gazu);
- c) budowa gazociągów Nord Stream I oraz Nord Stream II miała na celu ostatecznie uzależnić m. in. Polskę od dostaw rosyjskiego gazu;

3 Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 lipca 2023 r., sygn. akt III OZ 331/23.

4 P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 41.

- d) Baltic Pipe, będący przeciwwagą dla rosyjskiego zagrożenia, uznawany jest za jedną z kluczowych inwestycji dla bezpieczeństwa Polski;
- e) rosyjscy hakerzy regularnie dokonują ataków na zachodnią infrastrukturę energetyczną.

Nie ulega wątpliwości, że potencjał energetyczny ma też bezpośrednie przełożenie na pozostałe płaszczyzny bezpieczeństwa – przykładowo nie sposób dziś wyobrazić sobie sił zbrojnych oraz dobrze funkcjonującej krajowej branży zbrojeniowej bez stabilnych dostaw prądu. Oczywiście niezaprzeczalnym faktem jest to, że również odnawialne źródła energii staną się źródłem prądu dla sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej czy polskiej branży *defence* (zakładów należących zarówno do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, jak i podmiotów należących do podmiotów z sektora nie-państwowego) – jest to jednak perspektywa przyszłości.

Pamiętać należy też o tym, że ceny energii (niekoniecznie elektrycznej) mogą negatywnie wpływać również na inne obszary gospodarki takie jak logistyka i transport czy rolnictwo. W szczególności warto przypomnieć tegoroczne zagrożenie dla polskiego bezpieczeństwa żywnościowego, gdy z powodu cen gazu największe zakłady chemiczne w Polsce (Anwil S.A. oraz Grupa Azoty S.A.) rozważały zaprzestania produkcji, bez której funkcjonowanie polskiego rolnictwa stanęłoby pod znakiem zapytania, to zaś mogłoby odbić się negatywnie na naszym bezpieczeństwie żywnościowym.

Wybrane zagrożenia

Nie ulega wątpliwości, że w poszczególnych państwach europejskich istnieją różne, często sprzeczne ze sobą, interesy związane z przyszłością energetyki. Najdobitniejszym tego przykładem jest niemiecka polityka energetyczna, która przez dekady zakładała ścisłą współpracę z Rosją, co stoi w sprzeczności z interesami polskimi. Niemiecka polityka antyatomowa uderza we francuski potencjał atomowy. Warto podkreślić, że obecność energii jądrowej w Taksonomii⁵ była przedmiotem debaty – jej nieobecność byłaby dużym problemem zarówno z polskiego punktu widzenia, jak i francuskiego.

Stworzenie jednej polityki europejskiej w zakresie „zmiany klimatu”, uwzględniającej interesy wszystkich państw członkowskich, jest *de facto* nieosiągalne, zaś Polska z uwagi na dotychczasową strukturę miksu energetycznego, dopiero „zazielenia” swoją gospodarkę. Przypomnieć należy, że powszechnie znany problem związany z funkcjonowaniem kopalni Turów i jej potencjalną przyszłością (bądź jej brakiem) nie jest konsekwencją polityki klimatycznej UE, lecz negatywnego wpływu Turowa na stronę czeską (i niemiecką) – a tylko ten jeden sąsiedzki zatarg pomiędzy Warszawą a Pragą postawił pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie kompleksu, który odpowiada za dostarczanie ok. 6-8% krajowej produkcji energii elektrycznej. Gdyby przykładowo w wyniku ustaleń klimatycznych poczynionych przez Unię Europejską Polska w trybie natychmiastowym zmuszona była zrezygnować z wydobycia węgla brunatnego (a tym bardziej gdyby dotyczyło to również węgla kamiennego) i wytwarzania energii elektrycznej w polskich elektrowniach węglowych, to nasza gospodarka stanęłaby przed niewyobrażalnym problemem.

⁵ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje zmieniające rozporządzenie (UE) 2019/2088, Dz. Urz. UE L 198/13.

Można też wyobrazić sobie sytuację, gdy Polsce zostałby narzucony konkretny model rozwoju odnawialnych źródeł energii, sprzeczny z obecnym przyjętym modelem. Przykładowo – wiele kontrowersji społecznych budzą regulacje dotyczące budowania w Polsce elektrowni wiatrowych. Z łatwością wyobrazić sobie można, że wskutek decyzji podjętych przez Unię Europejską w ramach negocjacji klimatycznych, w naszym kraju zaczyna być rozwijany ten model odnawialnych źródeł energii w sposób niezgodny z oczekiwaniami społecznymi, ale naród polski, będący suwerenem, utracił demokratyczny wpływ na ustawodawcę (przejawiający się choćby możliwością wybrania innej większości parlamentarnej niż ta, która przyjmuje ustawy sprzeczne ze społecznymi oczekiwaniami), gdyż polityka w tym zakresie przestała być kompetencją polskiego prawodawcy.

Polska gospodarka przechodzi transformację energetyczną, co reguluje Polityka Energetyczna Polski do 2040 r. W jej ramach podjęto działania na rzecz dekarbonizacji, planowane jest stworzenie polskiej elektrowni jądrowej oraz farm wiatrowych na Bałtyku. Przypomnieć należy, że podejmowane są działania na rzecz wyłączenia kolejnych bloków energetycznych w elektrowni Bełchatów, a także to, że w Sejmie poprzedniej kadencji przyjęto ustawę tworzącą Narodową Agencję Bezpieczeństwa Energetycznego (przy czym ze względu na zasadę dyskontynuacji prac parlamentu procedowanie ustawy zakończono na tym etapie i nie weszła ona finalnie w życie). Ustawa zakładała wydzielenie aktywów węglowych z grup energetycznych, skupienie ich w jednym miejscu, tj. w PGE GiEK, na bazie której miała powstać NABE (co jednocześnie umożliwiłoby polskiemu spółkom energetycznym przyspieszenie inwestycji w nisko- oraz zeroemisyjne źródła energii). Rozwijana jest w Polsce energetyka wodorowa, a także biogazowa i biometanowa.

Gdyby Unia Europejska zyskała kompetencję do podejmowania samodzielnych, a jednocześnie wiążących Polskę decyzji w zakresie zawierania umów międzynarodowych, które wpływałyby na polską energetykę, polska gospodarka stanęłaby przed groźbą, iż może zostać zawarta umowa międzynarodowa, której ambitne plany klimatyczne byłyby nie do zaakceptowania przez stronę polską. Musiałoby to oznaczać bądź wyjście Polski z Unii Europejskiej⁶, bądź narażenie naszego kraju na gigantyczne straty finansowe wynikające z konieczności np. wyłączenia poszczególnych nieekologicznych zakładów, a tym samym nieodzowności kupowania energii od zagranicznych producentów.

Branża energetyczna (i związane z nią ściśle wydobywcza) nie jest jedyną w Polsce, która mogłaby odczuć negatywne efekty wprowadzonych zmian. Kolejną grupą są rolnicy. Przypomnieć należy, że regulacje klimatyczne mają istotne przełożenie na sytuację w rolnictwie. Polska jest jednym z rolniczych liderów w Unii Europejskiej, tymczasem w Brukseli od dawna pojawiają się inicjatywy, mające na celu daleko idące ograniczenie produkcji rolnej. Przykładowo Fit for 55 budziło liczne zastrzeżenia wśród europejskich rolników, co sygnalizowała np. Copa-Cogeca⁷ Proponowane zmiany oznaczałyby *de facto* brak możliwości obrony przez Rzeczpospolitą Polskę interesów polskich rolników. Podkreślić należy też, że ograniczenie polskiej produkcji rolnej skutkowałoby wzrostem cen żywności, który byłby odczuwalny dla wszystkich Polaków. Warto wskazać, że w Holandii sukcesy święci konserwatywna Partia Wolności, opozycyjna wobec środowisk politycznych popierających dalsze ograniczanie wolności produkcji rolnej w tym kraju. To właśnie w tym kraju związek rolników *Farmers Defence Force* organizował masowe protesty rolnicze. Również i w Polsce próba wprowadzenia zmian

6 Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 roku, sygn. K 18/04.

7 Ppr.pl, *Copa-Cogeca: jedno uniwersalne rozwiązanie nie sprawdzi się w obszarach wiejskich, a zwłaszcza w kwestii transportu rolnego*, <https://www.ppr.pl/wiadomosci/copa-cogeca-jedno-uniwersalne-rozwiazanie-nie-sprawdzi-sie-w-obszarach-wiejskich-a-zwlaszcza-w-kwestii-transportu-rolnego>, dostęp: 20 stycznia 2024 r.

ustawowych, znanych pod medialną nazwą „Piątka dla zwierząt”, spotkała się z silnym sprzeciwem środowisk rolniczych.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno istotne zagadnienie – choć proponowana zmiana dotyczy „światowych negocjacji”, to nie oznacza to bynajmniej, że podejmowane na drodze traktatowej zmiany miałyby wpływać na światową gospodarkę. Wyobrazić można sobie z łatwością sytuację, w której zawarty przez Unię Europejską traktat wpływa jedynie na część państw. Podobnie wyobrazić możemy sobie sytuację, w której UE zawiera traktat o charakterze regionalnym, dotyczącym np. wyłącznie kraje Europy Środkowo-Wschodniej.

Rodzi się też kolejne pytanie – o to, czy głosy poszczególnych grup społecznych będą mogły zostać w ramach europejskich procesów decyzyjnych skutecznie wysłuchane. Czy poszczególne grupy (np. rolnicy, górnicy etc.) z pojedynczego państwa (np. Polski) w Unii Europejskiej będą w stanie skutecznie domagać się uwzględnienia ich postulatów. Przeniesienie omawianej kompetencji na szczebel unijny może sprawić, że głos tych grup będzie o wiele słabiej słyszalny i tym samym podejmowane decyzje będą w niekorzystny sposób wpływać na ich sytuację ekonomiczną.

Transformacja energetyczno-klimatyczna jest wyzwaniem, przed którym stoi cała ludzkość – w tym również Polska. Unia Europejska, której Polska jest członkiem, podjęła „ambitny” (postępując się terminologią zwolenników transformacji energetycznej) plan, którego celem jest zeroemisyjność w 2050 r., i wszystkie państwa członkowskie, również Polska, rozpoczęły działania, by ten rezultat osiągnąć. Owa zielona zmiana musi jednak zostać przeprowadzona w sposób sprawiedliwy i z uwzględnieniem interesów poszczególnych grup społecznych, w sposób, który będzie zgodny z przepisami polskiego prawa i wolą narodu polskiego jako suwerena.

Podsumowanie

Omawianą poprawkę należy ocenić negatywnie. Budzi ona wątpliwości na gruncie zarówno spójności z regulacjami traktatowymi, jak i (przede wszystkim) stanowi zagrożenie dla wartości konstytucyjnych Rzeczypospolitej Polskiej. Bezpieczeństwo energetyczne i suwerenność w tym obszarze są kluczowymi warunkami dla zachowania suwerenności państwa. Zakładając, że Polska pozostanie członkiem Unii Europejskiej, będzie ona – w oparciu o unijne przepisy wiążące wszystkie państwa członkowskie – „zazieleniać” swoją gospodarkę, jednak powinna czynić to jako suwerenne państwo. Poprawka nr 69 w znaczący sposób tę suwerenność ograniczy.